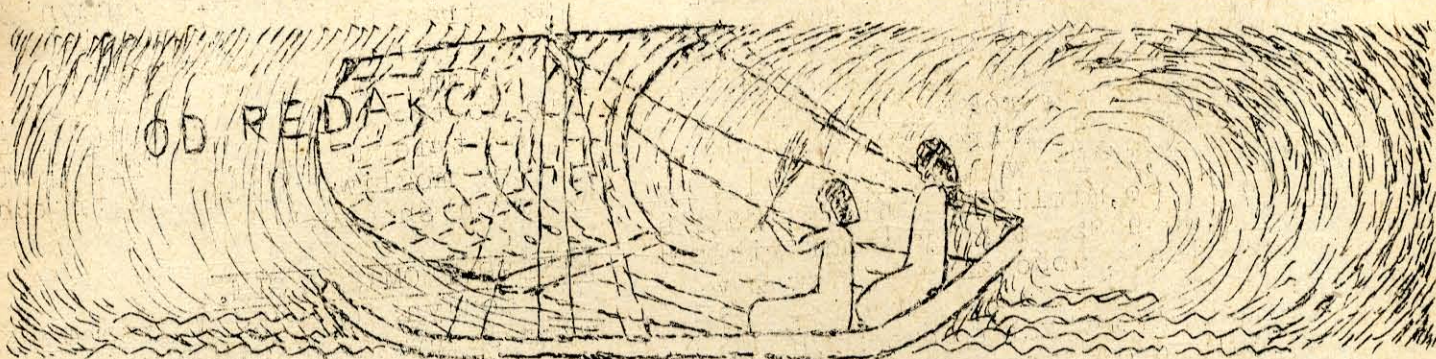


BIULETYN OBOZOWY

Nr. 26 / 231 / -B. PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

31.I.1942 r.



W dniu dzisiejszym, wyrokiem losu i zrządzeniem Władz Zwierzchnich "Biuletyn Obozowy", będący najpoważniejszym czynnikiem w ramach możliwości Samodzielnego Referatu Kultury i Oświaty Ośrodka Zapasowego, wychodzi po raz ostatni w obecnej szacie i przy dotychczasowym składzie redakcyjnym. W dosyć długim, jak na wojenne czasy, okresie swej działalności pismo to podlegało rozmaitym przemianom, zaczynając swój żywot jednościwką w listopadzie 1940 roku poprzez "Gazetkę Obozową", "Biuletyn Informacyjny" aż, począwszy od maja 1941 roku do chwili obecnej służy żołnierzowi polskiemu, początkowo tylko na terenie Ośrodka Zapasowego, a później żołnierzom i innym oddziałów Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie - pod obecnym tytułem.

Dzięki opiece i osobistym wskazaniom Pana Generała Brygady K. Zamorskiego, Dowódcy Ośrodka Zapasowego Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie, mogliśmy służyć Żołnierzowi Polskiemu jak tylkośmy umieli w ramach skromnych możliwości materialnych, które nakazywały nam liczyć się z każdym groszem, czym należy tłumaczyć i skromną szatę Biuletynu. Staraliśmy się informować bezstronnie i podawać wiadomości oparte zarówno o gruntowną i poważną wiedzę piszących, jak i na pierwszorzędnym poważnych źródłach. Czyśmy spełnili należycie nasz obowiązek - niech Czytelnik sam osądzi...

Sekcji Kultury i Oświaty, która po nas przejmie obowiązek codziennego informowania o zdarzeniach tych żołnierzy Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie, których obsługiwaliśmy dotychczas - życzymy serdecznie jak najlepszych osiągnięć na tym polu pracy.



PO WYCOFANIU SIĘ Z BENGHAZI.

Kair. 31/I /R/ Po wycofaniu się 7-mej dywizji hinduskiej z Benghazi, nieprzyjaciel zajął to miasto. Już lotnictwo brytyjskie zamieniło poprzednio port w Benghazi w rumowisko, a obecnie nasze wojska przed opuszczeniem miasta zniszczyły wszystko, co przedstawiało wartość. Niemcy nie znajdują tam rzeczy, które byłyby im przydatne. 7 brygada piechoty hinduskiej dała dowody wspaniałego oporu w walkach na tyłach naszych wojsk, co pozwoliło innym brygadam hinduskim wycofać się w kierunku północno-wschodnim. Należy jednak obawiać się, że część 7-mej brygady została odcięta i znalazła się w rękach wroga.

W związku z astronomicznymi cyframi strat, jakie według radia nieprzyjacielskiego, mieliśmy ponieść, podkreślają tu, że nasze straty w materiałach są oczywiście dość znaczne, zważywszy, że wróg działał w strefie, gdzie nagromadziliśmy zapasów, by użyć je w celu prowadzenia naszych działań w kierunku El Agheila. Straty jednak nie są pod żadnym względem zasadnicze, zwłaszcza, że jeżeli chodzi o sprzęt wojenny nie ucierpieliśmy wiele.

Zródła informacyjne wroga usiłują twierdzić, że nieprzyjaciel zadał nam ciężkie straty, działając jedynie nieznacznie kolumnami. W rzeczywistości nieprzyjaciel uderza obecnie wszystkie siłami, chcąc za wszelką cenę usunąć nas z Cyrenajki zachodniej i oddalić chwilę, kiedy będziemy zdolni do przeprowadzenia przeciwnatarcia.

W obecnym stadium działań nie jest rzeczą możliwą powiedzieć, jakie przedsięwzięliśmy środki, by sparaliżować początkowy sukces gen. Rommla. Należy okazać nieco cierpliwości i być pewnym, że gen. Auchinleck i jego generałowie, którzy w ciągu 6 tygodni odbili Cyrenajkę, zadając wrogowi trzykrotnie większe straty od tych, jakie sami ponieśliśmy, przygotowali już pewne **niaspodzianki** dla Afriki Korps.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 31/I /R/ Nocny komunikat sowiecki podaje :

"W dniu 30 bm., wojska nasze toczyły nadal walki z wrogiem. Posunęły się one znowu i zajęły szereg miejscowości. W dn. 29 bm., zestrzeliliśmy 18 samolotów niemieckich, tracąc 4 aparaty."

"Dawda" donosi, że wojska sowieckie posuwają się naprzód na odcinkach południowo-zachodnim i południowym

frontu. Według niepełnych jeszcze danych, na zdobyty przez armie sowiecką łup w Łozowej złożyło się 3,000 samochodów ciężarowych, 21 dział, 50 moździerzy i 100 cekaemów.

Prasa szwedzka stwierdza, że ostatnie przebiecie się wojsk rosyjskich pod Kurskiem może radykalnie zmienić sytuację na południowym skrzydle frontu rosyjskiego i na Krymie. "Daily Ekspress" donosi, że Rosjanie stosują w walkach nowe działo p-panc., które poczyniło już straszliwe spustoszenia wśród pancernych wozów niemieckich.

Pisma niemieckie ograniczają się do tłumaczenia odwrotu niemieckiego twierdzeniem, że "nie jest rzeczą możliwą walczyć w trzech metrach śniegu."

HITLER TŁUMACZY SIĘ.

Londyn. 31/I /R/ W przemówieniu wygłoszonym z okazji 9-tej rocznicy objęcia władzy w Niemczech, Hitler powiedział :

"To nie Rosjanie, ale zimna zmużyła siły armie niemiecką do zaniechania działań ofensywnych i przejścia do wojny pozycyjnej. Miną jednak niedługo cztery miesiące zimy. Śnieg zacznie topnieć a nasze wojska znajdą się znowu na twardym gruncie.

Nie wiem, czy wojna skończy się w tym roku, ale wiem jedno : tam, gdzie wróg spotka się z nami, zostanie pobity. Rosjanie mówią : "odbiliśmy miejscowości." W rzeczywistości nie są to miejscowości, ale ruiny.

Zwycięstwo, jakie dziś święcimy, nie było podarunkiem, ale wynikiem pracy i poświęcenia. Poneśliśmy wiele porażek. Zobaczmy, kto wygra tę wojnę : czy ci, którzy nie mają nic do stracenia a wszystko do wygrania, czy też ci, którzy mają wszystko do stracenia a nic do zyskania."

Hitler oświadczył również, że liczba łodzi podwodnych wzrosła w sposób olbrzymi. "Obecnie konwoje nieprzyjacielskie przekonują się na wszystkich oceanach jak działają nasze łodzie podwodne."

Anglia jest główną winowajczynią w tej wojnie. Anglicy są narodem nowoprzybyłych dorobkiewiczów. Gdy Niemcy były potężnym mocarstwem, Anglia była tylko małą zieloną wyspą. Niemcy przegrały ostatnią wojnę z własnej winy, a nie wskutek zasług Anglii.

Partia nazistowska założona była przez bohaterów. Dziś cały naród jest tak zjednoczony, jak partia.

Co pożytecznego zdziałał Chur-

chill ? Gdyby wojna ta nie wybuchła, przyszłość mówiłaby o was i o mnie, jako o budowniczych. Jeżeli chodzi o współpracownika Churchilla z Białego Domu to wolę nawet o nim nie mówić.

Nie powiem wiele o wojnie samej. Historia zabierze głos w moim zastępstwie. Usiłowałem porozumieć się z trzema państwami : Anglią, Włochami i Japonią. Wszystkie usiłowania, uczynione pod adresem Anglii, okazały się niecelowe. Byłem szczęśliwy do chodząc do układu z Włochami. Ostatnio przyłączyła się do nas Japonia.

Nasz wróg na wschodzie może nas przewyższać liczebnie, ale dorównamy mu na wiosnę. To, co wyczynia Japonia, przekracza wszelkie przewidywania. Nie ma innej drogi przed nami, jak tylko droga walki i zwycięstwa. Być może, będzie ona trudna i ciężka. Domagam się od wszystkich Niemców wewnątrz kraju, by wytwarzali coraz więcej amunicji, dla uratowania życia wielu towarzyszy na froncie. Robotnicy muszą wytwarzać również środki transportowe, by dostawy mogły do chodzić na front.

Nie jest to tylko wojna Niemiec. Jest to także wojna Europy i świata!

WŁOSKIE ABSURDY.

Londyn. 31/I /R/ Gdy zapytano dziś w admiralioji w sprawie długiej listy brytyjskich jednostek morskich, jakie Włosi mieli rzekomo zatopić lub uszkodzić, odpowiedziano oficjalnie i krótko : "To są absurdy."

NALOTY NA MALTE.

Malta. 31/I /R/ Między czwartkiem a piątkiem do wieczora zarządzono 12 alarmów lotniczych na Malcie. Bombowce nieprzyjacielskie poczyniły pewne szkody i spowodowały ofiary. W piątek samoloty nieprzyjacielskie wyrządziły szkody, lecz ofiar nie było. Jeden bombowiec wroga został uszkodzony.

MOWA PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Waszyngton. 31/I /R/ W przemówieniu radiowym prez. Roosevelt powiedział:

"Mamy niezłomną wiarę w przyszłość. Chcemy osiągnąć takie zwycięstwo, które dałoby pokój, zapewniający trwałą postać i wieńczyło nasze wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia a nie do zniszczenia ludzkości."

Wyraziwszy wdzięczność za zorganizowanie obchodów narodowych, z których dochody są poświęcone walce z paraliżem dziecięcym, prez. Roosevelt zaznaczył, że w krajach nieprzyjacielskich opieka społeczna oparta jest

na strachu i na sile, a ludzie traktowani są jak niewolnicy, lub mięso armatnie.

Zaznaczywszy, że nasze życie musi być obecnie poświęcone pracy i walce, a w razie potrzeby oddane za sprawę lepszej przyszłości, prezydent Roosevelt dodał, że chodzi tu o zabezpieczenie przyszłości następnych pokoleń.

Prez. Roosevelt zwrócił się również do Kongresu o dalszy kredyt wojenny na sumę 6 miliardów dolarów.

ODRZUCONA PROPOZYCJA JAPONCZYKÓW.

Waszyngton. 31/I /R/ Ministerstwo wojny oznajmiło, że głównodowodzący wojsk japońskich na Filipinach zwrócił się do amerykańskiego generała Mac Arthura z propozycją złożenia broni celem zaoszczędzenia Amerykanom "zbytecznego rzlewu krwi". Gen. Mc Arthur wogóle nie odpowiedział na to żądanie. Propozycja japońska rozrzucana była w formie ulotek przez samolot japoński. Składała ona bezprzykładny hołd od wadze gen. Mc Arthura, oświadczając "autorytet pana i honor są nietknięte."

Z propozycją tą wystąpili Japończycy w dn. 10 stycznia. Obecnie rozrzucają nowe ulotki z napisem : "MacArthur odrzucił w sposób nierozumny naszą propozycję."

Ten sam komunikat ministerstwa wojny powiada, że na 428 oficerów i żołnierzy rannych w czasie uderzenia japońskiego na Pearl Harbor 230 powróciło już do służby.

Donoszą również, że gen. Mac Arthur skierował do prez. Roosevelta z okazji jego urodzin następującą depešę : "Dziś, 30 stycznia, w rocznicę pana urodzin, żołnierze o obliczu zdecydowanym i pokrytym śladami walki wznoszą z pozycji obronnych na Filipinach gorące modły, by Bóg błogosławił stale prezydentowi Stanów Zjednoczonych."

PRZED ZMIANAMI W RZADZIE CHURCHILLA.

Londyn. 31/I /R/ Należy oczekiwać bliskiej realizacji obietnicy prem. Churchilla, który postanowił powołać specjalnego ministra dla spraw zaopatrzenia. Funkcje te obejmie prawdopodobnie Lord Beaverbrook, a jego następcą w ministerstwie aprowizacji będzie zapewne Sir Stafford Cripps, były amb., brytyjski w Moskwie.

WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Singapore. 31/I /R/ Od chwili

przystąpienia Japonii do wojny. Holendrzy zatopili 54 statki japońskie.

Donoszą o dalszym lądowaniu wojskowych sił japońskich na wyspie Luzon na Filipinach. Japończycy zamierzają również dokonać desantu na wyspie Ambon w Indiach Holenderskich. Lotnictwo australijskie poraz 4-ty bombardowało Rabaul w Nowej Brytanii.

WYSTĘP CZOŁÓWKI TEATRALNEJ SAM. REF. OSW. I KULT. D-TWA WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

W dniu 3 lutego b. r. o godzinie 14,30 w sali kina obozowego w Sidi-Bishr wystąpi Czołówka Teatralna z ręką p.t: "Pamiętaj o tym wnuku..."

Wstęp bezpłatny.

OBRONA WESTERPLATTE .

/Dokończenie/

Niemcy twierdzą, że jakkolwiek ich wypad z dn. 7 września miał być tylko przygotowaniem do właściwego szturm, to wraz z uprzednim bombardowaniem wstrząsnął do tego stopnia duchem załogi polskiej, że wywiesiła białą chorągiew. Z resztek murów wychodzi o godzinie 12 dowódca z resztami załogi. Na widok białej chorągwi, z jednej strony dowódca oddziału szturmowego ze swymi ludźmi, a z drugiej patrol gdańskiej obrony nadbrzeżnej, przeprawiając się przez Młtawę, wchodzi na Westerplatte. Na deklaratywną poddanie się oświadcza niemiecki dowódca oddziału szturmowego przez tłumacza, że "obrona była bardzo waleczna."

Jeńcy robią bardzo dobre wrażenie. Do niewoli dostało się 4 oficerów, trzech chorążych, 27 podoficerów i 133 strzelców. Ogółem 167. Byli to wszystko wyborowi żołnierze, naturalnie, że ciężkie bombardowanie zostawiło ślady na ich wyglądzie. W liczbie jeńców była znaczna część lekko i ciężko rannych. Na rozkaz niemieckiego dowódcy, dzielny dowódca obrony, kpt. Dąbrowski, na znak uznania żołnierskiego męstwa całej załogi Westerplatte, otrzymuje prawo noszenia szabli i w niewoli.

Westerplatte przedstawia jedno wielkie runowisko i pole lejów od bomb i granatów. Blokhauzy i koszary noszą ślady ciężkiego ognia niemieckiego. Ciężkie bomby lotnicze powrywały leje o 10 i więcej metrów średnicy. Same umocnienia jednak, mimo szalonego bombardowania nie zostały zniszczone. Ciężkie blokhauzy betonowe w liczbie pięciu zagłębiały się w ziemię kilku piętremi. Znać było ślady rowów łącznikowych wiążących blokhauzy między sobą. Poza blokhauzy znajdowały się gniazda karabinów maszynowych, których ogień czynił z przedpola pole śmierci. Kryte rowy dobiegowe umożliwiały wypadki na tyły nieprzyjaciela. W centrum znajdował

się budynek koszarowy, z którego piewnie, o oknach osłoniętych workami z piaskiem, spotykał zawsze morderczy ogień szturmowców niemieckich, którzy aż tam się zapędzili."

Tyle opis niemiecki.

Obrona Westerplatte przeciw miążdżącej przewadze liczby i materiału nieprzyjacielskiego i w porównaniu z obroną fortów belgijskich i "linii Maginota", może stanowić chlubną kartę każdej armii i jako taka znajdzie miejsce w polskiej historii wojskowej.

Jak stwierdzali sami Niemcy, z umocnień znajdowały się na Westerplatte: prócz starego niemieckiego stanowiska z r. 1911, 5 blokhauzów betonowych na ciężkie karabiny maszynowe, zbudowanych na podstawie dobrze przemyślanego systemu wzajemnego flankowania. Prócz tego nowe koszary były przygotowane do obrony ze wszystkich stron, a podziemia ich, jak również podziemia t. zw. do mu podoficerskiego, obetonowane i przygotowane do obrony. Poza tym Niemcy znaleźli tam jedną armatę 75 mm i dwie armatki p. panc. oraz szereg połowo umocnionych gniazd ciężkich karabinów maszynowych, palisad i wnek strzeleckich.

Przeciw tym siłom Niemcy wystawili pancernik szkolny Schleswig-Holstein o wyporności 10 tysięcy ton i z tysiącem ludzi załogi. Pancernik uzbrojony był w 4 armaty - 28 cm, 10 armat 15 cm, i 4 armaty - 8,8 cm. Prócz wyżej wymienionej artylerii Niemcy skierowali na Westerplatte co najmniej dwie baterie lądowe i batalion pionierów wschodnio-pruskich. Nieprzyjaciel dysponował również dywizjonem bombowców nurkujących, który reprezentował 24,000 kg bomb zrzuconych w ciągu niecałych 10 minut na przestrzeń nie wiele większą od Placu Marsz. Piłsudskiego w Warszawie. Do tego dochodziły kompanie szturmowe, oddział gdańskiej obrony nadbrzeżnej i batalion służby pracy NSDAP.